

27 sierpnia 2024



Srebrna olimpijka z wizytą w urzędzie marszałkowskim

Daria Pikulik, urodzona w Skarżysku-Kamiennej, nasza fantastyczna srebrna olimpijka z Paryża, gościła dzisiaj w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Z marszałek Renatą Janik, przewodniczącym Sejmiku Andrzejem Bętkowskim i radnym Marcinem Piętakiem rozmawiała o sportowych planach, promocji tras rowerowych województwa i wspominała rodzinne strony swojej mamy. Darii Pikulik towarzyszyli Łukasz Dudała, prezes MKS Cyclo Korona Kielce oraz Tomasz Brożyna, trener kadry kolarzy szosowych podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu.

Wspaniała polska kolarzka torowa i szosowa, mistrzyni i wicemistrzyni świata junierek z 2015 roku, olimpijka z Rio de Janeiro z 2016 roku, wielokrotna medalistka Mistrzostw Polski na

szosie i na torze, jest rodzinnie związana z Ziemią Świętokrzyską. Rodzina Darii pochodzi z Gadki koło Mirca, tata z Darłowa. Sama Daria urodziła się w Skarżysku-Kamiennej i mieszkała w nim przez pierwsze cztery lata życia, a jej siostra Wiktoria, również kolarzka, przysłała na świat w Starachowicach. Rodzice przenieśli się do Darłowa i to właśnie tam Daria i jej siostra spędziły dzieciństwo. Ale każde wakacje spędzały u babci w Gadce. I wciąż bardzo chętnie odwiedzają Ziemię Świętokrzyską – przyjeżdżają na rodzinne spotkania, ale też trenują. – Teraz, gdy trenujemy na bardziej zaawansowanym poziomie, zawodowym, te wyjazdy są dłuższe. I mogę powiedzieć, że im bardziej odkrywam Świętokrzyskie na rowerze, tym bardziej mi się tu podoba. Jest dużo fajnych podjazdów, mały ruch na bocznych drogach, więc my, kolarze, czujemy się tu bezpiecznie. Zwłaszcza, że drogi są w dobrym stanie. Jutro też wyruszam tu na trening – mówiła **Daria Pikulik**, podczas spotkania z dziennikarzami.

Wychowanka klubu kolarskiego Ziemia Darłowska, a obecnie kolarzka amerykańskiej zawodowej grupy Human Powered Health, do swoich licznych trofeów sportowych, podczas ostatnich zmagania olimpijskich w Paryżu dołożyła medal olimpijski. W ostatnim dniu Igrzysk Olimpijskich **Daria Pikulik** zdobyła srebrny medal w kolarstwie torowym w kategorii omnium, czyli wieloboju. Srebro olimpijskie Darii stało się dziesiątym medalem olimpijskim w Paryżu, po które sięgnęli polscy sportowcy. I czwartym medalem w historii polskiego kolarstwa torowego, a jednocześnie pierwszym zdobytym od 52 lat!

- Jest mi niezmiernie miło, że pani Daria Pikulik przyjęła moje zaproszenie. Jesteśmy wszyscy bardzo dumni, że z naszym regionem związana jest tak utytułowana zawodniczka. Pani Daria jest takim przykładem na to, że warto w życiu mieć marzenia i sportowe ambicje, a dzięki ciężkiej pracy można je spełniać – podkreślała marszałek **Renata Janik**. – Chcielibyśmy, aby Pani Daria, która wielokrotnie podkreśla swoje związki rodzinne z naszym regionem, mogła inspirować naszą młodzież i zachęcać ją do uprawiania sportu. Kto wie, być może dla wielu ten głos będzie bodźcem do przyszłych sukcesów i wspaniałej kariery w tym pięknym sporcie, jakim jest kolarstwo. I być może w przyszłości doczekamy się następców pani Darii i kolejnych medalistów olimpijskich.

Przewodniczący Andrzej Bętkowski żartował, że on i Daria Pikulik są „ziomalami”, bo oboje urodzili się w Skarżysku. Dopytywał też kolarski wielobój, który przyniósł jej olimpijskie srebro.

Kategoria omnium to wielobój w kolarstwie torowym. Składają się na niego cztery wyścigi: scratch (10 km kobiety, 15 km mężczyźni), wyścig eliminacyjny (48 okrążeń) oraz wyścigi: na tempo i punktowy (20 km kobiety i 25 km mężczyźni).

Daria, opowiadając o ciężkim wyścigu podczas olimpiady, przypomniała swoje życiowe motto: - Jak bardzo jest ciężko, to później jest odlot. I ten "odlot" wisi na mojej szyi - żartowała wskazując srebrny medal olimpijski. I podkreślała: - Jak się ciężko pracuje, to później są wyniki. Teraz trzeba dążyć do kolejnych celów. Myślę o kolarstwie szosowym, fajnie byłoby założyć koszulkę lidera Tour de France... Ale z kolarstwa torowego nie rezygnuję. Do Los Angeles trzeba jechać po złoto...

Podczas zamkniętego dla prasy spotkania rozmawiano o możliwych formach współpracy z utytułowaną kolarką. Ustalono, że srebrna olimpijka z Paryża promować będzie województwo świętokrzyskie.

- Nie chcę zdradzać szczegółów, bo to nasze pierwsze spotkanie, musimy dopracowywać założenia tej współpracy - mówiła **Renata Janik**. - Ważne, by młodzi adepci kolarstwa uwierzyli, że warto trenować, podejmować ciężki wysiłek, bo on - jak w przypadku naszej olimpijki - prowadzi do sukcesów. Mam nadzieję, że nasze województwo będzie słynne z kolarstwa, a przy okazji będziemy promować nasz wspaniały region świętokrzyski.

W spotkaniu w urzędzie marszałkowskim **Darii Pikulik** towarzyszyli **Łukasz Dudała**, prezes MKS Cyclo Korona Kielce oraz **Tomasz Brożyna**, trener kadry kolarzy szosowych podczas olimpiady w Paryżu. Stronę samorządową, obok marszałek **Renaty Janik**, reprezentowali: przewodniczący Sejmiku **Andrzej Bętkowski**, radny **Marcin Pięta**k oraz wicedyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej **Arkadiusz Ślipikowski**.

Galeria zdjęć



Srebrna olimpijka z wizytą w urzędzie marszałkowskim | 4

